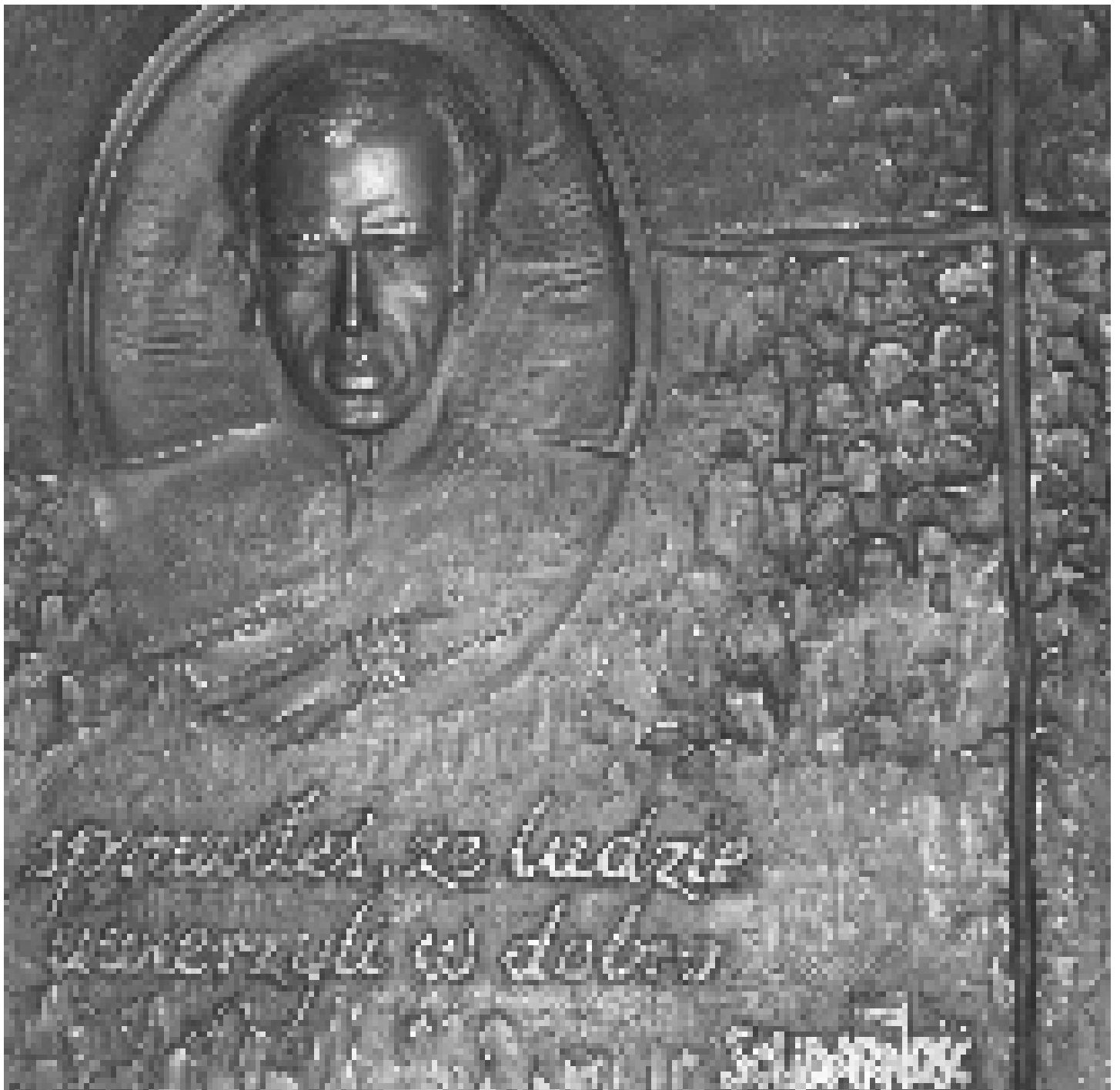


ISSN 1427-2326

Nr 9 (66) LISTOPAD 2004

ŚLAD

Miesięcznik Parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Mistrzejowicach



Umilowany Ojcze Święty

Nasze serca wciąż przepełnione są radością ze spotkania z Tobą na Placu Świętego Piotra w Niedzielę Miłosierdzia Bożego. Wdzięczni Bogu za dar pielgrzymowania i Tobie, Ojcze Święty, za skierowane do nas słowo i apostołskie błogosławieństwo, życzymy Ci, w dwudziestą szóstą rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową, zdrowia i wszelkich łask Bożych potrzebnych w dalszym prowadzeniu Kościoła Świętego w XXI wiek. Niech Maryja, której zawierzyłeś wyprasza Ci pomoc Boga i ludzi na każdy dzień.

Wspólnota Żywego Różańca wraz z całą parafią św. Maksymiliana w Krakowie – Mistrzejowicach przeżywa wielką radość z pojawiającej się możliwości rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego naszego pierwszego proboszcza Ks. Kanonika Józefa Kurzei. Ufamy, że wspiera on modlitwy, które nieustannie zanosimy w Twojej intencji do Przenajświętszej Trójcy. W pierwszą niedzielę października zostanie utworzona XXXVI Róża Żywego Różańca. Prosimy Cię, Ojcze Święty, o błogosławieństwo na dalszy rozwój naszej różańcowej wspólnoty i całej rodziny parafialnej.

Szczęść Boże

Żywy Różaniec z parafii św. Maksymiliana w Krakowie – Mistrzejowicach

Kraków, 22.09.2004

Z KRONIKI PARAFIALNEJ

Rozdział II

KSIĄDZ JÓZEF KURZEJA

(6)

W maju 1970 r. ks. Kurzeja poinformował swoich przełożonych w Kurii Metropolitalnej w Krakowie o narastającym problemie duszpasterskim w Mistrzejowicach. Podczas rozmowy przeprowadzonej z ks. biskupem Julianem Groblickim, wikariuszem generalnym Arcybiskupa Krakowskiego oraz z kanonikiem Kapituły Krakowskiej ks. Czesławem Obtulowiczem, ks. Kurzeja wyraził gotowość otwarcia punktu katechetycznego w obrębie osiedla mieszkaniowego w Mistrzejowicach. W czerwcu 1970 r. ks. Kurzeja wystosował pismo do władz kurialnych, w którym przedłożył propozycje duszpasterskie dotyczące ewentualnej parafii Mistrzejowice. W piśmie tym ks. Kurzeja przypomniał również potrzebę utworzenia punktu katechetycznego w Mistrzejowicach dla dużej liczby dzieci sposobnych do katechizacji, które mieszkały na os. Tysiąclecia.

Poczucie odpowiedzialności duszpasterskiej ks. Józefa Kurzeji i jego inicjatywę zorganizowania katechizacji w Mistrzejowicach podkreślał wiele razy Arcybiskup Krakowa kardynał Karol Wojtyła. I tak podczas kazania wygłoszonego w Mistrzejowicach 13 września 1976 r. Kardynał powiedział o zmarłym już wtedy ks. Kurzeji m.in. te słowa:

„Ja znam Jego tajemnicę. Ja nawet mogę powtórzyć słowa, bo takich słów się nie zapomina nigdy. A były to słowa, które wypowiedział do mnie w lecie 1970 roku, przychodząc i prosząc o to, ażebym jako Jego przełożony, jako Biskup, pozwolił Mu zacząć pracę w punkcie katechetycznym tutaj w Mistrzejowicach, gdzie wówczas nie było niczego (...). O to wówczas prosił. Wiedział o co prosi. Wiedział, że idzie na sprawę, która Go będzie kosztować wiele i dodawał z humorem – bo wiecie dobrze, że był on człowiekiem bardzo dobrego humoru – dodawał z humorem: jeżeli dla tej sprawy pocierpię, jeżeli nawet pójdę do więzienia, to mi dobrze zrobi. (...)

Wtedy rozmawialiśmy swobodnie, ale ja zapamiętałem te słowa. Pierwszych lepszych dowcipów się nie pamięta, a ja zapamiętałem te słowa i nie zapomnę ich do końca życia. Bo te słowa wtedy wypowiedziane żar-

tobliwie, niosły w sobie cenę Jego ofiary; ofiary, którą już wtedy podjął. Wiedział, że idzie w nieznaną; przeczuwał, że sprawa, której się podejmuje będzie musiała Go bardzo wiele kosztować. Ale szedł, bo taki otrzymał nakaz. Nie od biskupa – biskupa przyszedł prosić, żeby mu pozwolił to podjąć. Taki nakaz otrzymał od swojego wewnętrznego Mistrza, od Pana swojego serca, od Pana swojego sumienia. Od Ukrzyżowanego Chrystusa, wiecznego Kapłana. I temu wewnętrznemu nakazowi On, Kapłan Jezusa Chrystusa, dobry kapłan, nie mógł się oprzeć. Wiedział, że musi ten nakaz wewnętrzny, to powołanie podjąć. Musi za nim iść bez względu na to, co przyniesie przyszłość.”

„Pragnieniem moim jest wybudować kościół w Mistrzejowicach...”

ks. kanonik Józef Kurzeja

Tym sposobem ks. Józef Kurzeja został pierwszym zaakceptowanym przez władze kościelne duszpasterzem os. Tysiąclecia w Mistrzejowicach. Program jego pracy przedstawił kanclerz Kurii Metropolitalnej w Krakowie ks. Mikołaj Kuczkowski w dokumencie nominacyjnym z dnia 29 grudnia 1970 roku, pisząc m.in.: „Całość spraw związanych z katechizacją na terenie os. Tysiąclecia należy do samodzielnych kompetencji ks. Józefa Kurzeji”. Wszelkie zatem poczynania duszpasterskie w Mistrzejowicach podejmował ks. Kurzeja za zgodą władz kurialnych. Pracę podjętą przez ks. Kurzeję poparł Arcybiskup Krakowa kardynał Karol Wojtyła. Wspomniał o tym adwokat Andrzej Rozmarynowicz zatrudniony przez Krakowską Kurie Metropolitalną, w liście do ks. Kurzeji z dnia 25 października 1971 r., w którym napisał m.in.: ”Sprawa Księdza, jak też sprawa Mistrzejowic, budzi szczególną troskę u ks. Kardynała, który w trakcie mego pobytu w Rzymie wezwał mnie do siebie i obszernie ten temat omawiał.”

Po uzyskaniu akceptacji władz kurialnych dla swoich planów duszpasterskich w Mistrzejowicach ks. Józef Kurzeja we wrześniu 1970 r. rozpoczął działalność katechetyczną wśród mieszkańców os. Tysiąclecia.

c.d.n.

*s. Kazimiera Szumal
Barbara Frydel*

Rozmowy NIEKontrolowane

wywiad z ks. Jarosławem Kulką



trochę później, kiedy już będę całkiem przekonany, że to jest właśnie ta droga. Z tego powodu zacząłem studia na Politechnice, na kierunku budownictwo i zamieszkałem w akademikach przy ulicy Skarżyńskiego, czyli tuż przy mistrzejowickim parku. Studiowałem tam dwa lata, ale myśl o powołaniu nieustannie wracała. Podjąłem decyzję, aby przerwać studia i rozpocząć naukę w seminarium.

Nasz dzisiejszy rozmówca opiekuje się Rycerstwem Niepokalanej, Kołem Przyjaciół Radia Maryja przy naszej parafii oraz Oazą. Zanim jednak poruszamy sprawy związane z tymi grupami, posługa Kapłańską i naszą parafią zapytamy tradycyjnie o dzieciństwo i wczesne lata młodości.

- Urodziłem się w Makowie Podhalańskim w 1973 roku, a pochodzę z takiej małej miejscowości, która nazywa się Bystra Podhalańska. Tam spędziłem moje młode lata i chodziłem do szkoły podstawowej. Kiedy przychodził czas szkoły średniej, stanąłem przed trudnym wyborem: pozostać na miejscu, czy też, jak to się mówi – wyruszyć w świat. Wybrałem naukę w Krakowie, w Technikum Budowlanym na os. Szkolnym i zamieszkałem na ówczesnym terenie naszej parafii, u krewnych na os. Boh. Września. Ponieważ przyjeżdżałem tutaj już wcześniej, więc byłem już wtedy związany z parafią św. Maksymiliana, a przynajmniej wiedziałem że taka istnieje i od czasu do czasu bywałem w tutejszym kościele.

Czy był Ksiądz w tym okresie ministrantem, lektorem, a może uczestniczył Ksiądz w życiu oazowym?

- Nie byłem ani ministrantem, ani lektorem, nie byłem też w Oazie, jednak miałem z nią duży kontakt „wzrokowy”. W parafii w Bystrej nigdy nie było grupy oazowej, znajduje się tam jednak jej ośrodek rekolekcyjny. Jej obecność była więc zawsze zauważalna i bardzo to sobie ceniłem. Kiedy w późniejszym okresie prowadziłem tam rekolekcje, to zawsze starałem się aby na niedzielną Mszę św., do kościoła oddalonego o dwa kilometry od ośrodka rekolekcyjnego wychodziła cała grupa i pokonywała tę trasę ze śpiewem. Wiem, że to dla tamtejszych mieszkańców było bardzo budujące i ja sam w ten sposób poznawałem Oazę.

Powróćmy do tematów nauki. Zdana matura i co później? Wstąpił Ksiądz od razu do seminarium czy też inaczej ta droga się kształtowała?

- Nie powiem, że nie było już wtedy myśli o powołaniu, które w dużej mierze zrodziło się w mistrzejowickim Kościele, ale było jeszcze takie wahanie. Ta myśl opierała się na przeświadczeniu: owszem, ale jeszcze nie teraz,

Jak wygląda porównanie pomiędzy nauką na studiach świeckich a nauką w seminarium. Większość, młodych, przyszłych księży idzie do seminarium tuż po maturze, nie ma więc takiego odniesienia. Ksiądz tę wiedzę posiada, co łączy, a co różni te dwa rodzaje studiowania?

- Łączy je nauka, natomiast zasadniczą różnicą jest to, że w seminarium jest ona tylko częścią tego, co człowiek ma przed sobą do wykonania, jest tylko jednym z elementów formacji do kapłaństwa. Przede wszystkim nacisk jest kładziony na życie modlitwne, życie duchowe.

Jak w księdza przypadku wyglądało przygotowanie do życia w Kapłaństwie odbywane w seminarium?

- Na nauce i modlitwie minęły cztery lata, po czwartym roku klerycy mają miesięczną praktykę na parafii, którą odbyłem w krakowskiej parafii na Piaskach i tam znowu miałem kontakt z Oazą, bardzo liczną i prężnie działającą. Później święcenia diakonatu na piątym roku i praktyka diakonańska na szóstym roku, którą odbywałem poza Krakowem, w Gdowie. Tam zdobyłem pierwsze doświadczenia w pracy duszpasterskiej i pracy katechetycznej w szkole a jednocześnie po raz pierwszy skonfrontowałem to, czego się nauczyłem w seminarium z istniejącą rzeczywistością. Należy powiedzieć, że nie zawsze wyobrażenia wyrobione podczas nauki w całości pokrywały się z tym co czeka na księży na zewnątrz, ale generalnie nie było źle.

Kiedy i gdzie przyjął Ksiądz święcenia kapłańskie i jak przebiegała do tej pory księdza posługa kapłańska?

- Święcenia kapłańskie przyjąłem 2 czerwca 2001 roku na Wawelu, a pierwszą parafią w której podjąłem pracę duszpasterską była parafia Strumiany. Nazwa może mało znana i mało kto zdaje sobie sprawę, że przy dobrej pogodzie można tę parafię zobaczyć z Mistrzejowic. Znajduje się ona ok. 6 kilometrów za mostem w Mogile tuż za Rybitwami. A dokładnie w tym miejscu gdzie kończy się Bieżanów i Kraków. Ta parafia była taką odeskoczną od ruchu oazowego gdyż działa tam grupa KSM – Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. O ile Oaza jest ruchem typowo katolickim,

to KSM jest ruchem kościelno-patriotycznym. Formacja i program nie jest w nim tak szczegółowo nakreślony jak w Oazie – właściwy tylko jej. Istnieje dość duża swoboda działania i można to wykorzystać w dobrym kierunku. W Strumianach przebywałem trzy lata i stamtąd w lecie tego roku przywędrowałem do Mistrzejowic.

Jakie były Księdza wrażenia po przyjeździe do naszej parafii?

- Ja już to wszystko widziałem, znałem parafię, księży, kościół, ale stojąc po drugiej stronie, od strony parafian, uczestnicząc wcześniej w nabożeństwach. Wyglądało to jednak zupełnie inaczej. Powiem szczerze, że po trzech latach doświadczenia w pracy duszpasterskiej, kiedy odprawiałem pierwszą Mszę św. tutaj w Mistrzejowicach to miałem ogromną treść. Nie zdarzyło mi się to chyba od Mszy prymicyjnej, ale ogrom tej przestrzeni kościoła widziany z wysokości ołtarza sprawia niesamowite wrażenie i naprawdę onieśmiela. Zostałem tutaj bardzo ciepło przyjęty zarówno przez księdza Prałata, innych księży, jak również przez parafian. W szczególności tych, którzy poznawali mnie z czasów, gdy tutaj mieszkałem i uczęszczałem do naszego kościoła.

Poprosimy teraz księdza, aby powiedział kilka słów o grupach, którymi opiekuje się w naszej parafii.

- Rozpocznę może od Oazy, ponieważ starałem się usystematyzować informacje o jej liczebności. Przekazano mi informację, że w chwili obecnej stale uczęszcza i uczestniczy w jej życiu 49 osób wliczając w to również ok. 15 animatorów. Istnieje również grupa kilkunastu osób, które ze względu na inne zajęcia nie może w pełni uczestniczyć w formacji, ale starają się utrzymywać z Oazą kontakt. Oprócz niej opiekuje się dwoma grupami może starszymi wiekowo, ale równie młodymi duchem. Te dwie grupy, ponieważ mają swoją duchowość i specyfikę zblizoną do siebie, a łączy je najsilniej Maryja, to również ja staram się aby była między nimi silna więź. Dowiedziałem się również, że wielu członków Koła Przyjaciół Koła Radia Maryja należy do Rycerstwa Niepokalanej. Z tego powodu organizują m.in. wspólne dni skupienia.

Jak spędza ksiądz wolny czas?

- Staram się, na ile oczywiście czas pozwala, wyjeżdżać poza Kraków, aby zobaczyć nowe interesujące miejsca. Ponieważ nie jest tego czasu dużo, to i odległości są nieduże. Dużo spraw związanych z rozpoczęciem pracy w parafii, pracy katechetycznej w szkołach: podstawowej nr 85 i gimnazjum nr 37 spowodowało, że ogólnie te wyjazdy są w obecnym okresie bardzo rzadkie.

Dziękujemy bardzo za rozmowę i życzymy przyjemnej i owocnej pracy duszpasterskiej w naszej parafii.

Boże, co oni ci zrobili?



„Pamiętam czerwień ciała i kontrastową biel rąk. Długą szramę na prawym ramieniu, włosy ubrudzone mulem i krwią, twarz fioletowo-czarna i brązowoszara. Ta twarz... Zniszczona, spuchnięta, poobijana... i ręce... Na prawej nodze głębokie otarcie – tutaj zakładali mu pętlę.” (Jacek Lipiński – przewodniczący „Solidarności” Huty „Warszawa”, który widział ciało ks. Jerzego po śmierci w prosektorium)

Czytam opis, jak wyglądał po zabójstwie ks. Popiełuszko. Zamykam oczy i widzę zakatowanego Chrystusa!

Jakże wielkie podobieństwo! Tak właśnie wyobrażam sobie naszego Zbawiciela po męczarniach śmierci krzyżowej. Może jedynie, czego brakuje w opisie dotyczącym ks. Jerzego, to dziury po gwoździach. To już dwadzieścia lat od jego śmierci. Ale Pamiętamy! Duszpasterstwo Ludzi Pracy właściwie cały rok wspomina tę rocznicę. Wspominaliśmy 3.06.2004, kiedy w naszej parafii gościła mama



ksiądz Jerzy choć bestialsko zamordowany, żyje! Żyje, jak ufamy u Boga, ale żyje także w naszej pamięci! Kończąc, warto zapytać: ilu żyjących spod sztandaru „Solidarności” zabiło w sobie ideały „BÓG, HONOR, OJCZYŻNA”? Wielu zawiodło, ale jednego bądźcie pewni: **Ksiądz Jerzy was nie zostawi! Bo jego miłość na wzór Chrystusa jest mocniejsza niż śmierć!** **”ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAJ”**

Ps.

Dziękuję wszystkim pielgrzymom, którzy brali udział w uroczystościach związanych z rocznicą śmierci ks. Jerzego i tym, którzy nawiedzili Sanktuarium w Kałkowie-Godowie i będącym przy grobie księdza Jerzego na Żoliborzu w Warszawie.

ks. Czesław



ks. Jerzego, Marianna Popiełuszko. Pogodna staruszka, prosta kobieta kochająca Boga i Polskę. Krótko mówiąc wzór „Matki Polki”. W ostatnim czasie znów Msza św. 7.10.2004, kiedy ks. Prałat Stanisław Podziorny pokazywał nam oddanie Bogu i ludziom, tego wyjątkowego księdza. 14.10.2004 Ksiądz Biskup Józef Guzek poświęcił i odsłonił uroczystie tablicę pamiątkową ufundowaną przez „Solidarność” Region Małopolska, poświęconą ks. Jerzemu, która mówi, „SPRAWIŁEŚ, ŻE LUDZIE UWIERZYLI W DOBRO”. Warto też wspomnieć o wystawie pt. „Małopolska w hołdzie księdzu Jerzemu Popiełuszce”, którą można było oglądać przez tydzień w dolnym kościele i którą oglądnęło kilkuset uczniów z okolicznych szkół i wielu indywidualnych zwiedzających. Tak więc można powiedzieć, że





Już osiem lat działa Centrum Kultury Katolickiej Mistrzejowice. Powołane 14. 05. 1996 r. z ramienia Parafii p.w. św. Maksymiliana Kolbego oraz Spółdzielni Mieszkaniowej „Oświecenia” przy współpracy Rady Dz. XV, HTS, Szkoły Podstawowej nr 130 oraz MDK im. A. Bursy, prowadzi szeroko zakrojoną działalność kulturalno-edukacyjną oraz charytatywną.

Idea powstania Centrum zrodziła się z potrzeby oddziaływania na społeczność lokalną w myśl postulowanej przez Ojca Świętego „ewangelizacji przez kulturę”. Pomysł ten spotkał się z aprobatą zarówno ze strony miejscowego środowiska jak i przedstawiciele władz miasta w tym ówczesnego prezydenta miasta, który stwierdził, że jest to pierwsza tego typu inicjatywa w Krakowie, szczególnie cenna i godna naśladowania. Uroczystego otwarcia i poświęcenia Mistrzejowickiego Centrum Kultury Katolickiej z siedzibą na os. Oświecenia 7 dokonał Arcybiskup Metropolita Krakowski ks. kardynał Franciszek Macharski. Pracę Centrum koordynują kierownik - mgr Lucyna Lubañska – historyk i historyk sztuki; mgr Bożena Beliczyńska -Roguszczyk – pedagog; mgr Ewa Kliś-Brudny – pedagog; mgr Agnieszka Mucha – pedagog; Irena Wierzbą – pracownik programowy; mgr Piotr Sarapata – trener sportowy, ks. Krzysztof Polewka – przewodniczący Rady Programowej. W realizacji projektów czynnie uczestniczą liczni wolontariusze m.in.: Radosław Lewkiewicz, Maria Białek, Katarzyna Cichy, Teresa Koziół, Marian Kazimierski (twórca pracowni informatycznej). Działalność CKK finansowana jest częściowo ze środków własnych, a także ze środków pozyskanych od sponsorów m. in. Urzędu Miasta Krakowa, Kuratorium Oświaty, Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, Towa-

rzystwa Solidarnej Pomocy, Wydawnictwa AA.

Oferta programowa CKK adresowana jest do wszystkich zainteresowanych rozwojem kulturalnym, wzbogacaniem swojej wiedzy, kształtowaniem kondycji fizycznej, a także pogłębieniem formacji duchowej, dzieci, młodzieży i dorosłych.

Licznym zainteresowanym Centrum oferuje rozmaite formy kształcenia w ramach sekcji.

Najmłodszą grupę wiekową tj. dzieci w wieku 3 – 5 lat w swoje szeregi przyjmuje Klub Przedszkolaka „Przedwiośnie”. Codziennie od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00-13.00 proponuje im szereg zajęć dydaktyczno – rekreacyjnych.

Dzieci i młodzież uzdolnione artystycznie znajdują coś dla siebie w sekcjach: plastyczna, rytmiczna, instrumentalna (pianino i gitara) oraz wokalna (chór).

Przyszłych lingwistów i wszystkich chcących uczyć się języków zaprasza sekcja językowa (j. angielski), komputerowych pasjonatów sekcja informatyczna, a miłośników futbolu sekcja piłki nożnej. Natomiast zwolenników zdrowego i aktywnego stylu życia CKK zaprasza na aerobik i kurs tańca.

Dzieci mające trudności z poprawnym mówieniem mogą korzystać z zajęć logopedycznych. Placówka organizuje też zajęcia świetlicowe dla dzieci mających trudności w nauce.

W ramach działalności CKK realizowane są m. in. Projekty: *Bliżej rodziny – próby wyjścia z kryzysu; Rodzina – dom - tradycja; Wolny od uzależnień; Wypoczynek letni i zimowy dzieci i młodzieży.*

Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy do korzystania z bogatej oferty Centrum Kultury Katolickiej. Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem tel. (0-12) 647-14-94 oraz na stronach internetowych www.ckkmistrzejowice.krakow.pl, ckk@ckkmistrzejowice.krakow.pl.

MGM



ZAPRASZAMY DO STUDIUM APOSTOLSTWA ŚWIECKICH ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ

9 października 2004r zainaugurowany został kolejny cykl spotkań formacyjnych w ramach **Studium Apostolstwa Świeckich Archidiecezji Krakowskiej**. Studium to zostało powołane przez ks. kardynała Franciszka Macharskiego w 2000 r. przy parafii p. w. św. Maksymiliana Marii Kolbe. Jego obsługę programową i organizacyjną prowadzi Centrum Kultury Katolickiej Mistrzejowice. Jest to program adresowany do osób świeckich: młodzieży i dorosłych, pragnących pogłębić swoją formację duchową oraz zdobyć kwalifikacje niezbędne do prowadzenia działalności. Celem Studium jest

- Kształtowanie formacji duchowej oraz przygotowanie do czynnego apostołowania poprzez pracę dla Kościoła i wspólnot lokalnych.
- Umożliwienie poznania współczesnych technik zarządzania grupą i zaznajomienia słuchaczy z warunkowaniami prawnymi działalności organizacji pozarządowych
- Stworzenie platformy wymiany doświadczeń i współpracy różnorodnych organizacji katolickich naszej Archidiecezji

W ramach tegoż Studium realizowany jest projekt szkoleniowy **Studium Edukacji i Zarządzania** obejmujący szereg kursów, m. in. szkolenie z zakresu autoprezentacji i współpracy z mediami, warszta-

ty dziennikarskie, kurs wychowawców i kierowników kolonijnych, kurs pedagogiki zabawy, szkołę liderów, kurs komputerowy, podstawy księgowości, szkolenie z zakresu komunikacji interpersonalnej, kurs dot. obligacji i weksli oraz wniosków grantowych.

Zajęcia teoretyczne i praktyczne prowadzone są przez wykładowców z wyższych uczelni, jak PAT, UJ, AP, AE, KUL, WSFP Ignatianum, Katolickiego Instytutu Zarządzania we Wrocławiu, Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania w Warszawie oraz Telewizji Krakowskiej.

Studium Apostolstwa Świeckich Archidiecezji Krakowskiej funkcjonuje na zasadzie dwuletniego kursu. Każdy rok wykładów kończy się pracą piśmienną, a całość egzaminem lub piśmienną pracą zaliczeniową. Uczestnicy Studium na zakończenie otrzymują stosowny certyfikat. Opiekę merytoryczną nad Studium sprawuje ks. Bp. Jan Szkodoń.

Zajęcia bezpłatne odbywają się w każdą drugą sobotę miesiąca w godz. od 9.00 do 16.00 w dolnym kościele parafii p. w. św. Maksymiliana Marii Kolbe (sala nr 11).

UWAGA!

Wyjątkowo najbliższe spotkanie odbędzie się 20 listopada.

mgm

CKK Mistrzejowice ogłasza nabór dzieci młodzieży uzdolnionych wokalnie do nowopowstałego CHÓRU, prowadzonego przez P. Mariolę Tymcik, absolwentkę Wydziału Dyrygentury Chóralnej na Akademii Muzycznej w Krakowie. Przesłuchania i próby odbywają się w środy od godz. 17.00 w siedzibie CKK.

**Zapraszamy na jubileuszowy koncert
zespołu „DEUS MEUS”,
który odbędzie się dn. 20 listopada o godz. 19.30
w dolnym kościele p.w. św. Maksymiliana Kolbe.**

Na trasie koncertowej ”10 koncertów na 10 lat” wystąpią soliści:

**Mieczysław Szcześniak, Lidia Pospieszalska
oraz instrumentalści:**

**Marcin Pospieszalski, Thomas Celis Sanchez , Robert Drężek, Michał Kulenty,
Sebastian Urban.**

Usłyszymy m. in. Takie przeboje jak: „Hej, Jezu”, „Ogrody”, „Tyś jak skała, Tyś jak wzgórze”, „Mój Jezus”. Podczas koncertów będzie nagrywana płyta z przebojami zespołu „Deus Meus Live”.

Bilety w cenie 15 zł do nabycia w siedzibie CKK os.Oświecenia 7.

Centrum Kultury Katolickiej Mistrzejowice

Za rok znów będą WAKACJE



Na samym początku pragnę podziękować wszystkim, którzy pomogli niepełnosprawnym z naszej parafii w zrealizowaniu wyjazdów wakacyjnych. Szczególnie tym, którzy dorzucili swoje ofiary na ten cel. HEPUSIE odpoczywały w Polańczyku w Pefronowskim Ośrodku, gdzie była możliwość korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych, zaś PANKRACKI w Pasierbcu koło Limanowej, w Domu Parafialnym, przy sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia. Miałem możliwość towarzyszyć obu grupom w czasie ich wyjazdów. Wyjazd z HEPUSIAMI bardzo przypominał pobyt w sanatorium, gdzie byliśmy zobowiązani, do uczęszczania na posiłki i udziału w przepisywanych przez lekarza zabiegach. Tu, szczerze powiedziawszy, były dla mnie waka-



cje, bo praktycznie poza wspólnymi modlitwami i codzienną mszą św. nie miałem żadnych obowiązków. Dlatego często „na raty” robiliśmy wypadki moim samochodem na zapórę nad Soliną, albo przejażdżki tzw. „Pętlą Bieszczadzką”. Skupiałem się, będąc wśród niepełnosprawnych, na reakcjach różnych ludzi wobec nich. Te reakcje są bardzo rozmaite. Wielu jest ludzi bardzo serdecznych i podchodzących do niepełno-



sprawnych naturalnie, jak do każdego człowieka, ale zdarzają się też zwykłe „gapie”, które chciałyby się litować i mówić: „biedne dzieci”. Tego nikt w moich wspólnotach nie potrzebuje i tacy ludzie tylko denerwują! Ale zdarzają się i tacy, którzy chcieliby zepchnąć niepełnosprawnych na szary koniec na liście oczekujących na dobra dostępne innym. Takich ludzi jest na szczęście mało. Będąc na co dzień wśród niepełnosprawnych dostrzegłem szczegóły, jak np. ważny jest uchwyt koło wanny, czy prysznic, jak dobrze, gdy jest podjazd dla wózka inwalidzkiego obok schodów itp.



Niby szczegóły, ale bardzo ułatwiają życie. Wiele radości było na obu turnusach. Każdy dzień był pełen uśmiechów. Z PANKRACKAMI byłem trochę zaskoczony. Do obowiązków księdza otrzymałem jeszcze na tydzień podopiecznego. Zupełnie nowe doświadczenie. Czasem Jurka trzeba było podprowadzić pod rękę gdzieś blisko, innym razem podwieźć na wózku inwalidzkim. Pomagałem mu przy codziennym myciu. Innych niektórzy opiekunowie musieli karmić. Bardzo piękne doświadczenie! Któregoś dnia myślę sobie, kiedy pomagałem Jurkowi umyć się: Boże kocha-



Zielone wzgorza nad Soliną la la la



ny jak łatwo jest wleźć na ambonę i mówić śliczne słowa o miłości bliźniego, a tu trzeba tak prostych rzeczy! Tobie wystarczy, że umyję faceta, Monika czy Karolina przewinie i nakarmi łyżeczką Rafała i obaj już są szczęśliwi. Dlatego chcę powiedzieć, że nie ci są wielcy, którzy mówią piękne słowa, którzy potrafią się wdrapać na różne piedestały, czy przed kamery, wielcy są ci młodzi ludzie we wspólnocie niepełnosprawnych, którzy potrafią przez te najprostsze czynności, przez swoją codzienną obecność i opiekę uczynić niepełnosprawnych bardziej szczęśliwymi i uśmiechniętymi. A może okazja do tylu dobrych uczynków co dnia sprawia, że ci ludzie którzy dają siebie w służbie potrzebującemu, są tak samo



uchachani i szczęśliwi jak ich podopieczni? A może to właśnie nagroda od samego Jezusa ukrytego w tym „maluczkiem” chorym, niepełnosprawnym człowieku? Dlatego nie myśl jak kochać ludzi, ale zacznij cokolwiek robić. Na początek uśmiechnij się i daj dziecku TIC TAcA. Do szczęścia potrzebne są tylko dwie kalorie!!! Hi,hi,hi!

ks. Czesław

AKADEMICKIM ŚLADEM

Takie będą Rzeczypospolite...

U początku roku akademickiego chciałbym zachęcić Was do krótkiej refleksji na temat rzetelności. Myślę o niej w kontekście rozpoczynającego się roku akademickiego jak i Dnia Edukacji. Za moich młodych lat powtarzano – do dziś się to robi: takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie. A ja dziś trawestując to powiedzenie chcę poddać pod rozwagę inne sformułowanie: takie będą Rzeczypospolite – i te duże i te domowe – jak rzetelne ich twórców kształcenie się. Zwracam uwagę na rzetelne kształcenie się.

Świat współczesny, po wielu wiekach, powrócił do kultu sprytu, cwaniactwa, szczęścia. Bogiem wielu jest starożytna Tyche – bogini losu i fortuny, przedstawiana jako młoda dziewczyna, kapryśna, z piłką w ręku symbolizującą szczęście człowieka, w ręku. Gra nią, piłka pada bezwładnie, człowiek musi wykorzystać chwilę czytaj maksimum użycia przy minimum nakładu. I trwa coś, co nazywamy popularnie wyścigiem szczurów, coś, w czym sami bierzemy udział. A zaczyna się na budowaniu poprzez nierzetelność. Ktoś powie uczciwe studia nie popłacają. I tak i nie. Jeśli jedyną miarą jest chwilowy sukces, kolos na glinianych nogach – to tak, uczciwość w studiowaniu nie popłaca. Ale jeżeli miarą jest własne poczucie wartości niezależne od ocen innych, jeżeli miarą jest ocena przed Bogiem, jeżeli miarą jest obiektywna ocena wartości a nie chwilowy blircht – to się opłaci!

Jesteśmy w świecie, gdzie wielu jest wykształconych, niewielu mądrych. Przypominamy sobą specjalistyczne leksykony a nie ludzi potrafiących nie tyle posiadać wiedzę, co rozumieć. Myślenie algorytmiczne przyćmiło nasze spojrzenie na świat. Dziś potrzeba nam innego spojrzenia. A jego bez rzetelności nie będzie. Rzetelności wypływającej z serca, rzetelności mającej fundament w człowieku. Nie tej wymuszonej przez jednego czy drugiego wykładowcę, pracodawcę. Tej wymuszonej przeze mnie samego niezależnie od okoliczności.

Dlatego nie lubię ściągających. Jeszcze bardziej drażnią mnie minimaliści. A najbardziej ci, co zaliczają, a nie studiują. Wiem bowiem, że oni usunęli się od mądrości i w dużym stopniu są zagrożeniem dla innych. To będą urzędnicy urzędujący a nie służący innym. To będą lekarze specjaliści od leczenia palca, rzadko leczący człowieka, to będą konstruktorzy na zamówienie tworzący horrory estetyczno praktyczne, którymi zapełniane są nasze miasta.

To są potencjalni nieudani rodzice hodujący a nie wychowujący, to są ludzie, z którymi lepiej nie mieć nic do czynienia, bo i w dobrym i w złym są byle jacy. I od nich strzeż mnie, Panie!

Pytam więc ciebie, bracie i siostrze, czy chciałbyś być operowany przez chirurga, który jak ty zaliczył anatomię? Czy powierzyłbyś swoje przyszłe dzieci tak odpowiedzialnym pedagogom, jak ty? I czy w życiu chciałbyś związać się z kimś równie odpowiedzialnym?

Niech pytania same podsuną Nam odpowiedź.

Tematy spotkań z alfabetu duszpasterstwa akademickiego na bieżący miesiąc:

- 07.11 – Męskość
- 14.11 – Aborcja
- 21.11 – Bierzmowanie
- 28.11 – Dom
- 05.12 – Eucharystia

**ZAPRASZAMY WSZYSTKICH, KTÓRZY MATUREĘ MAJĄ WŁAŚNIE ZA SOBĄ
I DOŚWIADCZAJĄ PIERWSZYCH „UROKÓW” ŻYCIA AKADEMICKIEGO,
NA NASZE MSZE ŚW. W KAŻDĄ NIEDZIELĘ O 18.30
I NA SPOTKANIA PRZY HERBACIE PO MSZY ŚW.**

NA RATUNEK DUSZOM CZYŚCOWYMI

ZYSKUJEMY ODPUSTY ZA ZMARŁYCH

Warunki zyskania odpustu:

1 i 2 listopad

Wierni, którzy nawiedzą kościół lub kaplicę publiczną, mogą dostąpić odpustu zupełnego, który może być ofiarowany tylko za zmarłych. Odpust ten mogą uzyskać tylko jeden raz w ciągu dnia. W czasie nawiedzenia świątyni należy odmówić „Ojcze nasz” i „Wierzę”, oraz trzeba wypełnić inne warunki, jak spowiedź sakramentalna, Komunia święta i modlitwa według intencji Ojca Świętego.



1-8 listopad

Wierni, którzy pobożnie nawiedzą cmentarz i przynajmniej w myśli pomodlą się za zmarłych, zyskują odpust, który może być ofiarowany za dusze w czyśćcu cierpiące; odpust ten w dniach: 1-8 listopada jest zupełny, w inne dni roku częstkowy.

3-8 listopada 2004

16.50 - przy Nowej Kaplicy
na cmentarzu w **Batowicach**

KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO ZA ZMARŁYCH (z procesją po cmentarzu).

(Prosimy o zabranie lampionów)



Dojazd - we własnym zakresie

Pieszo - wyjście grupą na cmentarz z placu kościelnego przed kościołem św. Maksymiliana w Mistrzejowicach o godzinie **16.15**

Powrót: w grupie lub indywidualnie.

W ubiegłym roku w tej pobożnej praktyce brało udział każdego dnia 20- 30 osób. Wybieramy się z radością na cmentarz, aby pomagać naszym zmarłym cierpiącym w czyśćcu, wierząc że powiększymy grupę naszych przyjaciół w niebie. Po doświadczeniach ubiegłego roku zapewniamy, że cmentarz mocno przemawia w tych dniach do żyjących. Gasnące na nim znicze, zapadające ciemności i coraz większa cisza, przypominają o gasnącym naszym życiu na ziemi i zbliżającej się ciemności śmierci. Tam zaczynasz myśleć o tym co dalej?!!! Życie nabiera nowego wymiaru.

Czy żyjesz aby zmartwychwstać i być na wieki z Bogiem?
Chodź z nami modlić się za tych, którzy odeszli.

**Może kiedyś będzie się chciało komuś
pomodlić za ciebie, gdy pożegnasz ziemię.**

ks. Czesław

PRZEMIJANIE

Dopiero tak niedawno podmuch wiatru poruszał liśćmi drzew. I swoim chłodem owiał twój twarz. Kryłeś się chętnie w cieniu drzew, dziś wiatr je poniósł w dal.

I rzucił ci do nóg, byś szedł jak po dywanie szemrząc i szeleszcząc, tak nadszedł czas jesieni, która mówi nam o przemijaniu. Stಾನiesz znów nad mogiłą swoich bliskich i przyjaciół. Wspomnisz ile przeżyli wiosen i jesieni? Czy warto było tak się spieszyć? Codziennie prędko coraz prędeziej, Pana Boga zostawiali na starość.

I ty sam nieraz mówiłeś, wtedy będę miał czas na rekolekcje, różaniec, modlitwę.

Myślałeś, że nie przemienisz jak ON nieśmiertelny. I ani się spostrzegłeś, gdy usłyszałeś, chodź do mnie, do mojej winnicy. Niewiele miałeś czasu na rozmyślanie - komu dasz dom, samochód, akcje. I już nie mogłeś zrobić nic dobrego, nawet swojej mamie, która czekała długo, że przyjedziesz, że napiszesz list - nie przyjeżdżałaś ani nie pisałaś listów. Ona dziś stoi nad twoją mogiłą i dobrze mówi o swoim synu jedynaku, którego kochała nad życie. I czekać będzie na biel

śniegu, zielen traw, zboża łan i szum liści. Czekać będzie na spotkanie z tobą na drugim brzegu. Ile odmówi Różańców? Nikt nie wie - tylko On Bóg.

Bóg, który zesłał Syna Jezusa Chrystusa który umarł i za mnie i za ciebie i zmartwychwstał abyś i ty uwierzył, że życie się nie kończy tu na ziemi choć ciało umiera, ale jest wieczność. Na krzyżu już Łotrowi obiecał „dziś ze mną będziesz w raju” Bóg w swoim Miłosierdziu nikogo nie przekreśla więc zaufaj, módl się i zbieraj dobre uczynki bo Niebo jest dla każdego. Przez wstawienie Królowej Różańca módlmy się za tych, których Pan Bóg powołał z Rodziny Różańcowej w tym roku: śp. Maria Skarla, Zofia Gąska, Lucy-na Boczniewicz, Władysława Zajac, Franciszek Grabarczyk, Jadwiga Macedońska, Janina Posuszny, Stanisław Szymański.

Śpieszmy się kochać tak szybko odchodzą...

zelatorka Katarzyna Cichy



Wspólnota Przemienienia

Grupa Odnowy w Duchu Świętym, istnieje w naszej Parafii od 2001 roku. Została powołana do życia przez ks. Ryszarda Pływacza, pierwszego naszego duszpasterza, oraz lidera Wspólnoty Liberatio przy klasztorze o.o. Cystersów, Władysława Wilka. Pytanie o Odnowę w Duchu Świętym w naszej Parafii padało na spotkaniach wspólnot parafialnych już w 2000 roku. Powstała mała grupa dzielenia Słowem Bożym złożona z mistrzejowickich parafian jako część Wspólnoty Liberatio. Po roku zwrócono uwagę że grupa modlitewna już jest, ale wspólnoty ciągle nie ma. Wtedy na powstanie wspólnoty w naszej parafii wyraził zgodę ks. Proboszcz Józef Łuszczek. Na bazie materiałów uzyskanych od ks. prof. Romana Pindla przeprowadzono w parafii seminarium Odnowy w Duchu Świętym. „Ogromną pomoc modlitewną okazali mi wtedy lider Władysław Wilk, Anna Wener, oraz cała Wspólnota Liberatio”, wspominał kilka dni temu w rozmowie ks. Ryszard Pływacz. Od września 2003 roku, opiekunem duchowym naszej Wspólnoty Przemienienia jest ks. Czesław Stożek. Naszym celem jest lepsze poznawanie Boga, pogłębianie wiary, miłości i jedności, oraz dawanie świadectwa o naszym osobistym spotkaniu z Bogiem w modlitwie i w życiu codziennym. Spotkania modlitewne są czasem w którym staramy się odsunąć na bok wszystkie inne sprawy i pragniemy oddać się wyłącznie Bogu. Wyrażamy to słowami i śpiewem naszego uwielbienia dla Jego wielkości, potęgi, miłości i mocy (właśnie uwielbienie jest najwyższą formą komunii z Bogiem, dlatego też centralnym punktem spotkań wspólnotowych jest uwielbienie Boga, modlitwa a także formacja). Poza osobistym oddaniem się Jezusowi i przyjęciem Go jako Pana i Zbawiciela, mówimy również TAK Duchowi Świętemu, Jego darom i charyzmatom. To On przemienia i uzdrawia nasze wnętrza i przygotowuje nas do

*Kto nie miłuje
brata swego
którego widzi,
nie może
miłować Boga
którego nie
widzi.
(1 J. 4,20)*

Przyjdź Duchu Święty



służenia innym. Otwierając się na działanie Ducha Świętego wzrastamy i zmieniamy swoje życie.

Wspólnota Modlitewna Odnowy w Duchu Świętym „Przemienienie” zaprasza na spotkania, które odbywają się w każdą środę o godz. 19.00 w salce nr 14.

Jeśli chcesz:

- lepiej poznać Jezusa i zbliżyć się do Niego
- spędzić więcej czasu na modlitwie
- przyjmować Słowo Boże i nim żyć
- przemieniać swoje życie i pogłębiać wiarę
- bardziej zaufać Bogu
- otworzyć się na działanie Ducha Świętego

To nie zastanawiaj się, tylko przyjdź!
Jezus czeka na ciebie!!!

Marek Kaznowski



Z ŻYCIA PARAFII

CHRZTY

Do wspólnoty parafialnej poprzez Sakrament Chrztu św. zostali przyjęci:

Wojciech Widórek
Karolina Mikunda
Radosław Szymczyk
Wiktoria Krzeczowska
Damian Kaleta
Michał Cała
Paulina Sułowska
Kamil Maciaś

ŚLUBY

W Sakramencie Małżeńskim przysięgę złożyli sobie:

Krzysztof Banaszkiwicz
i Agnieszka Natkaniec
Wojciech Godek i Paulina Ziebeił
Daniel Kwiecień
i Kinga Kaczmarczyk
Marcin Szczygiel
i Urszula Grzesiak
Ireneusz Szewczyk
i Aneta Wesolowska
Grzegorz Bińczycki
i Paulina Papuga
Grzegorz Karlik
i Barbara Adamowicz
Rafał Siekiera i Urszula Staśko

POGRZEBY

Odeszli od nas do Boga i wieczności:

Janina Kubrak
ur. 1940 zm. 27 IX 2004
Witold Nester
ur. 1936 zm. 28 IX 2004
Wojciech Suder
ur. 1973 zm. 2 X 2004
Stanisław Jeziorski
ur. 1950 zm. 8 X 2004
Jan Wiśniowski
ur. 1940 zm. 11 X 2004
Marian Kazimierski
ur. 1940 zm. 12 X 2004
Jan Jarzynka
ur. 1962 zm. 13 X 2004
Zofia Perska
ur. 1937 zm. 17 X 2004

INTENCJE KRUCJATY MODLITWY W OBRONIE POCZĘTYCH DZIECI

Listopad 2004 rok
*Za zmarłych rodziców,
aby Wszechmocny Bóg
wynagrodził im trudy
rodzicielstwa wieczną
szczęśliwością.*

Pani Danuta Tokaj odebrała nagrodę z rąk pana Romana Mazurka, autora konkursu o życiu i posłannictwie świętej siostry Faustyny. Jeszcze raz gratulujemy.



**Sakrament Chrztu
w naszej parafii
II i IV niedziela miesiąca**
*Nauki w piątek poprzedzający
o godz. 18.30, sala nr 8*

Poradnia Życia Rodzinnego
*wtorek od godz. 18.00
piątek od godz. 19.00
I niedziela w godz. 9.00-10.00
II niedziela mc 10.30-11.30
(dla młodzieży)*

Kancelaria Parafialna
*czynna codziennie
w godzinach 10-11
oraz 16-18
(oprócz pierwszych piątków i sobót)*

**Bractwo Trzeźwości
im. Maksymiliana M. Kolbe**
*porady w każdy piątek
w godzinach 18.45 - 20.00*

Kurs Przedmałżeński
*odbywa się w każdy
I, II, III, IV poniedziałek
miesiąca
o godz. 18.00, sala nr 8*

Biblioteka Parafialna
*czynna
środa w godz. 16.15 - 17.45
piątek w godz. 16.15 - 17.45
(oprócz I piątku)*

Miesięcznik Parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Mistrzejowicach - ŚLAD

Zespołem redakcyjnym kieruje: ks. Z. Filip Badurski, Adres redakcji: os. Tysiąclecia 86, 31-610 Kraków, tel. (012) 648-17-28 w. 18, mail: xzfb@poczta.onet.pl. Numer konta bankowego PKO BP II O/KRAKÓW 05 10202906 0000 1102 0013 6432.

W przypadku publikacji listów do redakcji i materiałów nie zamówionych, zastrzegamy sobie prawo do ich skracania i redagowania tytułów.

Nie publikujemy listów bez dokładnego adresu. Można zastrzec nazwisko i adres. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Parafianie, którzy nie życzą sobie umieszczania ich nazwisk w Śladzie, proszeni są o taką informację w kancelarii parafialnej lub w redakcji.